

## Lorien - *Sny Moje* (2018)

Written by bluelover

Thursday, 28 March 2019 15:03 -

---

## Lorien - *Sny Moje* (2018)



1 *I Don't* 5:08 2 *Mów Do Mnie* 3:26 3 *Miasto Tonie* 4:21 4 *Porzucone* 4:28 5  
*Faith-healer* 4:07 6 *Ciało Na Pół* 3:18 7 *Nieważne* 4:43 8 45 3:53 9 *Sny Moje* 4:45 10  
*Stop Wojnie* 3:34 Inga Habiba - vocals Piotr Kazała - guitar, vocals Rafał Głogowski -  
drums Darek Goc - bass Krzysztof Szmytke - hurdy-gurdy (lira korbowa), violin

Silnie wrośnięta w gotycką scenę i od wielu lat z nią kojarzona (to już prawie jej klasycy, wszak zaczynała ponad 20 lat temu!) formacja Lorien powraca. I to powraca w dosyć intrygującym stylu, starając się nadać przyklejanej od lat gotyckiej łatce inny wymiar.

Widać to już po zewnętrznościach, czytaj - szacie graficznej, którą zdobią reprodukcje obrazów olejnych Arkadiusza Szymczaka. I choć jeden z nich, zawarty we wnętrzu, ma ewidentnie gotycki wymiar, to już ten zdobiący okładkę, kieruje w inne, bardziej różnorodne rewiry.

I w sumie faktycznie tak jest. Bo nowa muzyka Lorien, po tych kilkunastu latach przerwy (w 2005 roku ukazało się demo *Nawet*), nie jest tak oczywista. Okej, trudno jej odebrać pewną dozę gotyckości, gdyż to w dalszym ciągu granie mroczne, dosyć klimatyczne i okraszone wokalem Ingi Habiby, niepokojącym, ciemnym, jakby stworzonym do takiej formy. Do tego wyrazisty, głęboki bas daje silną konstrukcję praktycznie każdej kompozycji. Słychać to już w otwierającym całość, trochę leniwym, snującym się i lekko psychodelicznym *I don't*. Ale też w będącym do tejże kompozycji w totalnym kontraście utworze 45, z bardziej „połamana” sekcją rytmiczną.

Innej jakości muzyce Lorien dodaje jednak głównie nowe instrumentarium, lira korbowa i skrzypce, za które odpowiada Krzysztof Szmytke. Dzięki nim kompozycje zyskują orientального i

## Lorien - Sny Moje (2018)

Written by bluelover

Thursday, 28 March 2019 15:03 -

---

folkowego posmaku (np. Miasto płonie, Porzuczone). W te klimaty wpisują się też, pojawiające się czasami na drugim planie, wokalizy Habiby. Chwilami te premierowe kompozycje Lorien przywoływały w mojej głowie album Maqamat, projektu Kamila Haidara, Maqama. Z drugiej strony, są też tu skrajnie odmienne brzmienia, bardzo surowe, rockowe, wręcz metalowe, jak te w okraszonym brudnym riffem Stop wojnie. Niewątpliwie, nie jest to płyta, która chwyta od razu, brakuje jej większej ilości nośnych tematów, takich choćby jak, atrakcyjne pod tym względem, fajnie bujające Ciało na pół.

Wśród dziesięciu kompozycji, trzy zaśpiewane są w języku angielskim. Trochę szkoda, bo po pierwsze, nie przepadam za takim miszmaszem, a po drugie Habiba zdecydowanie lepiej radzi sobie w naszym ojczystym języku. I jeszcze o słowach, które odgrywają tu istotną rolę. Czasami mają bardziej poetycki wymiar, jak w tytułowych Snach moich (szkoda, że tylko dla tego tekstu znalazło się miejsce we wnętrzu wydawnictwa), innym razem, w bardzo prosty i oczywisty sposób, odnoszą się do współczesnej rzeczywistości (Porzuczone, Stop wojnie). To z pewnością warty zauważenia album. ---Mariusz Danielak, artrock.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#) [bayfiles](#)

[back](#)